

GAZETA KRAKOWSKA

N^{RO} 62.

Z KRAKOWA DNIA 2 SIERPANIA 1826 ROKU WE ŚRODĘ.

Z Warszawy d. 15 Lipca.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Dekretem Swym z dnia 11 Lipca najłaskawiej zażyczył raczyć:

JPana Jelskiego, Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, orderem S. Włodzimierza klasy III.

JPana Łęskiego, Referendarza Stanu Nadzwyczajnego, orderem S. Anny klasy II.

JPana Bouquet, Sekretarza do Redakcyi Francuzkiej w Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu, orderem S. Włodzimierza klasy IV.

Z Petersburga d. 26 Czerwca d. K.
(Z Dziennika Petersburgskiego.)

Obzęd Chrztu J. C. M. Wielkiej Xiężniczki Elżbiety odprawił się dnia 12 b. m. w Moskwie w kościele klasztoru Czudowskiego, z przepisana okazalnością i uroczystością. N. Cesarzowa Matka podała młodą W. Xiężniczkę do przyjęcia Sakramentu. — Tegoż dnia był wielki obiad u N. Cesarzowej. Wieczorem oświecono całe miasto. Podczas obrzędu, mnóstwo mieszkańców napełniało rynki Kremlina.

Dnia 20 b. m. śpiewano *Te Deum* we wszystkich kościołach tutejszey stolicy, z powodu Chrztu J. C. M. Wielkiej Xiężniczki Elżbiety.

Rapport Kommissyi Siedzчей.
(Ciąg dalszy.)

Jeden z członków, Alexander Murawiew, odebrał list od Xięcia Trubeckoy, donoszący: „ iż Cesarz miał chęć oddania „ Polsce wszystkich prowincyy nabytych „ przez Rossyją, i że przewidując nieukon- „ tentowanie, a nawet opór ze strony Res- „ syan, myślał udać się do Warszawy z ca- „ łym swoim Dworem, a oycyznę zostawić „ na łup rozruchów i bezrządu. „ Nowina ta, której niedorzeczność sami potem spiskowi uznali, sprawiła im atoli trudne do wiary wrażenie. Wykrzyknęli, iż zamach na życie Cesarza jest koniecznym. Xiążę Teodor Szakowski, iak mówi Maciey Murawiew, proponował, aby uskutecznienie iego odłożono tylko do dnia, kiedyby pułk iego zaciągnął na wartę. (3) Chciano tuż wtedy

(3) Według zeznania tegoż samego Macieja Murawiewa, Xiążę Teodor Szakowski zdawał się na owczas gotowym

ciągnąć los, kto ma być zabójcą, gdy Jakuszkina, dręczony oddawna nieszczęsną namiętnością, która życie czyniła mu nienawistnym, pobudzony od swoich towarzyszy, i zapalony ich mowami, ofiarował swą rękę na zabicie Cesarza. Zawsze, nawet w oblężeniu swoim zdawał się czuć okropność zbrodni, o której zamyślał. Mówił: "Przeznaczenie wskazało mię na swoją ofiarę. Stawszy się zbrodniarzem, nie mógłbym żyć dłużej; zadam cios, i sam się zabiję. Wszyscy inni strwożyli się; popędliwość ich umiarkowała się, i wstrzymali ten zapęd. Generał Major Von Viesen usiłował dowieść im, iż wiadomość, która ich przerażała, była bezzasadną, co nawet sam Xiążę Trubeckoy, wezwany do Moskwy dla objaśnienia rzeczy, został zniewolony przyznać. Z swej strony, Sergiusz [Murawiew Apostoł, w zdaniu oświadczonem na piśmie, i nazajutrz podanem towarzystwu, przelożył, iż projektowana zbrodnia byłaby bezużyteczną, albowiem towarzystwo nie posiada jeszcze sposobów z niej korzystania. Jakuszkina pochwałił to zdanie; lecz oskarżając kolegów swoich o przywiedzenie go do zbrodniczego zamysłu, który sami potępiali, zerwał na czas wieiaki związeki swoje z niemi i z towarzyszeństwem, które wkrótce potem odmieniło urządzenie swoje, wzięło nazwisko: Połączenia dobra publicznego, i przyjęło nowe przepisy ułożone przez Alexandra i Michała Murawiewow, Xięcia Trubeckoy i Piotra Koło-

do najokropniejszych zbrodni. Drugi Murawiew (Sergiusz) nazywał go tygrysem. Oddalił się potem z towarzystwa, i osiadł w majątności, odległej od stolicy. Zapytany Xiążę Szakowski przez Kommissyją, wyznał tylko, iż był członkiem połączenia ocalenia.

szyna. (1) Pierwszą część tych przepisów ukryła Kommissyja, i podaje ją pod oczy W. C. Mci. Celniejszy rozporządzenia praw Połączenia dobra publicznego, podział materyy, najważniejsze myśli, i styl nawet, okaznię naśladowanie i w znaczney części tłumaczenie z Niemieckiego. Autorowie oświadczają imieniem założycieli towarzystwa, iż dobre oyczyny jest jedynym ich celem, iż ten cel nie może mieć nic przeciwnego widokom rządu, iż rząd mimo wielkiego wpływu, potrzebuje przykładania się prywatnych, iż towarzystwo, które urządza, służyć mu będzie za pomoc do czynienia dobrze, i że bez ukrywania swych chęci obywatelom, godnym, aby je dzielili, dla tego tajemnie odbywało swe prace, aby je uwolniło od tłumaczenia złośliwego i tchnącego nienawiścią. Członkowie byli podzieleni na cztery sekcycie czyli oddziały. Każdy z nich miał się zapisać do jedney z tych sekcyy, nie wzbraniając jednak sobie należenia do prac innych sekcyy. — Przedmiotem pierwszey sekcyy była filantropia, czyli postępy dobroczynności publiczney i prywatney. Miała czuwać nad wszystkiemi instytucjami miłosiernemi, i dyskrekyiom ich, oraz samemu rządowi wskazywać nadużycia, któreby się mogły wciśkać, i środki czynienia polepszeń. Przedmiotem drugiey sekcyi było wychowanie umysłowe i moralne, rozpościeranie światła,

(1) Nieco pierwey, pod przewodnictwem Alexandra Murawiewa, utworzyło się towarzystwo próby, nazwane towarzystwem wojskowych. Bardzo krótko trwało. Alexander Murawiew oświadcza, iż za siebie wcale nie przypominana. Pułkownik Artaman Murawiew został przyjęty na członka jego. Około tego czasu proponował Alexandrowi i Nikicie Murawiewom zabicie zmarłego Cesarza; pierwszy (Alexander Murawiew) odrzucił tę propozycyją,

zakładanie szkół, a zwłaszcza szkół na sposób Lankastra, i w ogólności użyteczne przykładanie się do instrukcyi młodzieży przykładami dobrych obyczajów, rozmowami i pismami stosownemi do tych widoków, oraz do celu tego towarzystwa. Członkóm tej drugiej sekcji powierzony był dozór nad wszystkimi szkołami. Mieli wpaść w młodzież miłość tego wszystkiego, co jest narodem, i opierać się ile możności zamysłowi wychowania iey za granicą, tudzież wszelkiemu obcemu wpływowi. Trzecia sekcya była przeznaczoną dawać szczególną baczość na czynności sądów. Członkowie iey obowiązywali się nie wymawiać od urzędów sędziowskich, któreby im powierzono na wyborach szlacheckich, lub ze strony rządu, pełnić je gorliwie i ściśle, uważać troskliwie tok interesów sądowych, dawać zachęte, a nawet wsparcie pieniężne cnotliwym urzędnikom; tych, którzyby jaką słabość okazywali, utwierdzać w dobrych zasadach, a oświecać tych, którymby potrzebnych wiadomości brakowało; wskazywać niedobrych urzędników, i donosić rządowi o ich postępkach. Nakoniec członkowie czwartej sekcji mieli się poświęcać nauce ekonomii politycznej; starać się o odkrycie i wskazanie niewzruszonych zasad bogactwa narodów, przykładac się do rozwinięcia wszystkich gałęzi przemysłu, utwierdzić kredyt publiczny, i opierać się samokupstwowi.

Nie zabroniono członkom Związku dobru publicznego, aby sami zwracali uwagę władz miejscowych na nadużycia, któreby potrzebali, chociaż w ogólności Dyrekcya Związku zastrzegła sobie prawo donoszenia o tem rządowi. Dla tego to zapewne niektórzy członkowie, a w ich liczbie był Michał Murawiew, proponowali wyednać zezwolenie zmarłego Cesarza na ustanowienie ich

towarzystwa. Lecz większość nie przyjęła tej propezcyci. Wewnętrzne urządzenie towarzystwa było następujące: założyciele iego, czyli ci, którzy do początku iego należeli, składali jako najdawniejsi członkowie to, co nazywano "Związkiem centralnym.". Z pośród tego związku powstała Rada centralna, złożona z jednego Dezorcy i pięciu Assessorów, z których jeden był obrany pod władzą Dezorcy do obowiązków Prezesa, i wtedy miał tytuł "Naczelnika związku.". Co cztery miesiące dwaj Assessorowie wychodzili z rady, a drudzy na ich miejsce następowali. Dozorca odmieniał się przy końcu roku. Kiedy reszta członków Związku centralnego działała wspólnie z Radą, w tym razie zgromadzenie nazywało się "Dyrekcją centralną". Rada centralna sprawowała władzę wykonawczą w związku, a Dyrekcya centralna władzę prawodawczą. Taż Dyrekcya obowiązana była wybierać urzędników związku, z których także sąd najwyższy tworzyła. Rada upoważniona była przyjmować członków i udzielać swej władzy osobom, posiadającym zaufanie związku centralnego, a to w miejscu ich pobytu. Miała oraz Dyrekcya prawo wyznaczenia Izby tymczasowej prawodawczej do roztrząsania, objaśnienia i uzupełnienia praw związku, nie zmieniając ich celu. Prawa przez tę Izbę postanowione miały tymczasowie brać skutek z zezwoleniem Dyrekcji aż do chwili ostatecznego ich zatwierdzenia przez najwyższy rząd związku, który nie mógł być przedzwy utworzony, dopóki się związek ostatecznie nie utwierdził.

Z tego, co przytoczono, widać oczywiście, iż władza w tem tajnym stowarzyszeniu, a nadewszystko prawo kierowania do jakiegokolwiek celu, zostawało w mocy założycieli, czyli członków pierwotnych.

Do nich należało przyjmować nowych członków. Dyrekcje nazywały się rzeczywiste, pomocne i główne. Brały nazwisko rzeczywistych, skoro się składały z dziesięciu członków, i wtedy otrzymowały exemplarz pierwszej części urzędnia. Póki zaś to nie nastąpiło, nie były uważane za rzeczywiste. Wszelako związek centralny miał prawo czynić wyjątki od tego przepisu dla przedszego nadania większej rozciągłości towarzystwu. Każda Dyrekcja rzeczywista mogła ustanowić Dyrekcją pomocną, która z nią tylko miała związek; lecz jeśli Dyrekcja pomocna stanowiła znowu drugą podobną, i jeśli ta druga składała się z dziesięciu członków, już wtedy owa Dyrekcja stawała się zupełnie niepodległą swojej założycielce. Nazwisko Dyrekcji głównej służyło wszystkim Dyrekcjom, które utworzyły trzy Dyrekcje pomocne, czyli trzy wolne towarzystwa. Tak się nazywały towarzystwa, które nie będąc właściwie częścią Związku dobra publicznego, mogły jednak przykładać się do spełnienia jego widoków przez swój wpływ na nauki, sztuki i t. d. Dyrekcje główne miały prerogatywę przyjęcia drugiej części urzędnia. Dla sprawowania władzy, utrzymania władzy, utrzymania porządku i podziału pracy, w każdej Dyrekcji obierano Radę, złożoną z jednego dozorczy oraz jednego lub dwóch naczelników, w miarę, jak Dyrekcją sama składała się z dziesięciu lub dwudziestu członków. Wszystkie interessa, czyli to w Dyrekcjach, czyli też w związku centralnym, ułatwiały się większością kresek. W podobnym sposobie wydawano także postanowienia. Nazwiska członków, którzy się dobrze zasłużyli związkowi, były zapisywane w księgę honorową, a nazwiska tych, którzy zostali oddaleni, w księgę haniebną. Członkowie mieli prawo porzucić związek; lecz obowiązzy-

wali się zachować sekret o wszystkim, ooby wiedzieli. Tenże obowiązek sekretu miał się stosować do wszystkich, którym proponowano wejść do związku, a miał się powołać, kiedy im przezytano pierwszą część urzędnia. Nie było szczególnego obrzędu w przyjmowaniu. Przyjmowany składał oświadczenie na piśmie, które później spalał, lecz o tem nie wiedział. Każdy członek powinien był oddawać do wspólnej kasy dwudziestą piątą część swego rocznego dochodu (1), i być posłusznym prawom związku.

Takie były zasady i cel związku dobra publicznego, według pierwszej części iego urzędnia. Druga część nie była nigdy ułożoną, lub przynajmniej nie pozyskała zatwierdzenia związku centralnego. Projekt w tej mierze został podany przez Xiecia Trubeckoy; lecz go nie wzięto pod rozwagę, i Alexander Murawiew rzucił go w ogień z innymi papierami roku 1822. Starano się atoli w pierwszej części wspomnieć o drugiej, bądź dla zaostrezenia ciekawości, bądź dla zastrzeżenia sobie sposobności odkrycia kiedyś nowym członkom towarzystwa prawdziwych zamiarów iego założycieli. (2) Z resztą za-

- (1) Wszystkie zeznania są zgodne w tem, iż przepis ten nie wiele był zachowywanym. W Petersburgu aż do roku 1825 zebrało tylko 5090 rubli, i oddano je Xieciu Trubeckoy, który je wydał, lecz nie na interessa towarzystwa.
- (2) Zamiary te niedługo były tajnymi. Z początku (mówi Radca tytularny Semnow, który był Sekretarzem towarzystwa) sami tylko główni członkowie iego wiedzieli, iż zamiarem towarzystwa było zmienić instytucje krawowe. Potem inni członkowie dotarli tego zamysłu. Aby go wykonać, i aby spełnić widoki w urzędzeniu rozwinętego, osądzono za rzecz potrzebną rozszerzać wiadomości polityczne i opanować opinią.

łożyciele dalecy byli od dokładnego stosowania się do rozporządzeń pierwszej części urzędzenia. W zaprowadzeniu Dyrekcyi, przepisany w tej mierze porządek rzadko był zachowany. Było ich dwie w Moskwie urzędzonych. Pierwsza pod przewodnictwem Alexandra Murawiewa, który wystąpiwszy ze służby przez czas nieiaki w tem mieście bawił. Druga pod przewodnictwem Xięcia Teodora Szakowskiego. Obiedwie utrzymywały się przez czas krótki. W Petersburgu było ich również dwie (3), jedna pod przewodnictwem Semenowa, officera od strzelców, druga pod przewodnictwem Pułkownika Burcowa. (4) Członkowie ich, iakkolwiek na Dyrekcyi podzieleni, zgromadzili się wszędzie, gdzie im się tylko spodobało. (5) Pod tym względem nie trzymali się jednostajnego prawidła. Towarzystwa wolne, prawie nie zawisłe od związku dobra publicznego, zawiązywały się również w Petersburgu. Dwa założone były w pułku Izmailowskim, jedno przez Xięcia Eugeniusza Oboleńskiego, Jakóba Tołstoja i przez Assessora kollegialnego Tokarewa, później zmarłego. Drugie przez officera od strzelców Semenowa. Obadwa nie trwały dłużej nad trzy miesiące. Trzecie towarzystwo wolne założone było przez Pułkownika Glinkę, podług zeznań Radcy tytularnego Semenowa, który sam miał udział w towarzystwach i dyrekcyiach wyżej wymienionych. (6)

W Mało-Rossyi, Nowikow utworzył lub usiłował utworzyć towarzystwo tajne, przy-

łączając go do łoży wolno-mularskiej, którą nazwał przygotowawczą; ale podług świadectwa Macieja Murawiewa Apostoła, szukał on tylko sposobów pozyskania pieniędzy, i ani jego towarzystwo, ani jego łoża nie utworzyły zwolenników, (7)

Co do Pestela, zeznanie Nikita Murawiew, że nie uznał zwierzchnictwa nowego związku i że pracował podług innych zasad, naprzód w Mitawie, później w Tulczynie. Przeciwnie Pestel utrzymuje, że podobnie jak wszyscy inni przystał na urządzenie związku dobra publicznego, zwane podług koloru oprawy, Xięgą zieloną. Nadto wszelka działalność tego stowarzyszenia tajnego zostawała w związku centralnym, a głównym jego przedmiotem było pomnażać liczbę członków, nadewszystko w Petersburgu, gdzie się znajdowała większa część Dyrekcyi centralnej. (1) Jednakże jeśli wierzyć należy zeznaniom szczegółowym, które się

(7) Zeznano przed Kommissyją, że później jeden z członków przez Nowikowa przyjętych, Marszałek Szlachty Powiatu Pełesławskiego Łukaszewicz, zawiązał był nowe towarzystwo w Mało-Rossyi, którego mniemanym zamiarem było oderwać tę prowincyją Cesarstwa i połączyć ją z niepodległym Królestwem Polskiem. Ale te zeznania Sergiusza i Macieja Murawiewów, które tylko prostemi były domniemaniami, nie zostały sprawdzone.

(1) Lista tych członków przelożona jest W. C. Mei. General-Major Orłow i Mikołaj Turgeniew, którym się nie udało założyć zamierzone przez nich towarzystwo, przystąpili do związku dobra publicznego. Pierwszy utrzymuje w piśmie Kommissyji podanem, że przystąpił dopiero w Lipcu 1820, gdyż inni członkowie uczynili mu uwagę, że nie byłoby szlachetnie, gdyby znał ich tajemnicę i większą część ich nazwisk, a niebezpieczeństw ich niedzielił.

(3) Zeznanie Semenowa.

(4) Zeznanie Semenowa i Nikity Murawiewa.

(5) Nazwiska ich znajdują się na jednej z list przelożonych W. C. Mosci.

(6) Zeznania te nie były potwierdzone przez Pułkownika Glinkę.

nie stwierdziły w zeznaniach samych obwinionych, członkowie tej Dyrekcyi sposobili się również do działania na opinię publiczną przez wydawanie taniego dziennika, pieśni, karykatur, i w tym celu założycieli za granicą litografią, a we wsi iakiej, od obudwóch stolic odległej, drukarnią. (2) (Dalszy ciąg nastąpi.)

Z Paryża d. 18 Lipca.

Delfinowa powróciła tu w piątek z swej podróży.

Xzę Orleanu przybył dnia 13go b. m. z swoją rodziną do Lionu.

Dochód krajowy w pierwszych 6 miesiącach r. b. był większy o 13 mil. 11,000 Fr. od r. zeszłego, a o 15 mil. 221,000 Fr. od r. 1824.

Sławny Aktor Talma zachorował na mi-serere, lecz ma się lepiej. Mówią, iż Lekarz Dupuytren postanowił, gdyby lekarstwa nie skutkowały, stworzyć jego żywot i odwrócić kiszki.

Podług jednej z tutejszych rannych Gazet znajduje się tu Jenerał porucznik Livron, jeden z głównych agentów Wicekróla Egipskiego, i miewa częste narady z Prezesem rady Ministrów.

Na obchód niepodległości Brazylii utworzył Cesarz order pod nazwiskiem Piotra 1go.

Prefekt z Bordeaux donosił tu, iż na Martynice wybuchnęła żółta gorączka.

Z Madrytu d. 6 Lipca.

Dziś o godzinie 4 z rana odjechał Dwór do Solar de Cabra. Towarzyszą Królowi Xzę Infantado, P. Colomarde i Radca stanu Grialba. Miasto to kąpielne leży w pustej okolicy i prawie niema tam innego mieszkania iak dla Króla. Towarzyszące mu osoby mieścić się będą musiały pod namiotami. Bracia Królewscy odprowadzają J. K. M. do San Fernando i dziś tu powrócą. Kapituły Kuensy i Siguenzy złożyły dobrowolnie na kosztą podróży Królowi 3 mill. realów.

P. Anduaga, szwagier P. Zea, mianowany został w miejsce Hr. Casa-Florez posłem naszym przy Dworze Lizbońskim.

Kryminalny sąd w Sewilli wydał nakaz przeciw wyrok przeciw członkom byłych Stanów, które przed 3 laty głosowały na zaprowadzenie Rejencyi. 61 z nich (z których atoli 56 znajduje się za granicą) skazanych zostało na szubienicę i konfiskatę ich dóbr na skarb.

Zmarły w Sewilli Podskarbi zostawił 48 mill. realów majątku i 5 mill. Królowi odkazał; lecz mimo tego zastekwestrowano cały majątek, ponieważ rachunków nie złożył.

W Walencji uwięziono znowu wielu Konstytucjonistów.

Od Granic Hiszpańskich d. 12 Lipca.

Z Baiony piszą: Doniesienia z Lizbo-ny pod d. 5 b. m. zapewniają, że tam zupełna panuje spokojność. Nowa konstytucya nie jest jeszcze ogłoszona, ale inne akta z Brazylii nadeszłe ogłosiła Rejencya, iako to: powszechnie przebaczenie, złożenie przez Ce-

(2) Donosi o tem autor pisma znalezione-go między papierami s. p. Cesarza Alexandras; był on, ile się zdaje, członkiem związku dobra publicznego. Kze-czywiśy Radca Stanu Turgenew, wziął był na siebie wydawanie dziennika. Znajduie się kilka pieśni buntowni-vczych, napisanych w tej epoce; pieśni te były może nawet rozrzucone. Lecz nie możnaby twierdzić, czy się to dzia-ło w skutku rozkazow tawarzystwa taj-nego.

arza korony Portugalskiej i nakaz zwołania Stanów.

Kilkanaście wyszłych z Baieny, Bilbao i Santander kupieckich okrętów zabrali korsarze Kolumbijscy.

Z Londynu d 15 Lipca.

P. Canning miał oświadczyć, iż rząd Angielski nie będzie przedsięwzięciem Lorda Cochrane żadney czynił przeszkody, byle zachował przepisy Angielskie i nie zbliżał się do Malty. — Przybycie jego miał Lord Gordon urzędownie rządowi Greckiemu oznajmić.

W ciągu tego tygodnia zaczęta się żniwo pszenicy w Anglii, i sądzą, iż będzie dość pomyślne; ale inne gatunki zboża nie udały się. Groch i bób tak są mizerne, że nie wartają zbierania.

Gdy Kanclerz skarbowy na terażnieyzy S. Jan odbierał czynsz od swoich dzierżawców, zwrócił im z powodu niskiey ceny płodów ziemnych po 10 od sta.

Sprawiający interessa Pruskie i P. Rothschild złożyli w Banku angielskim 123 bonów pożyczki Pruskiej, które wynosiły 20, 450 Fz, a zatem zaspokoił całą pożyczkę Pruską.

Lord Dudley Stuart zaślubił się z siostrzenicą Napoleona, i to małżeństwo mieszka teraz u bogatey Pani Coutts na Piccadilli.

Dnia 12 była u Króla w Windsor Ministrowska rada, na której odroczone nowy Parlament do 24 Sierpnia.

Z wewnątrz kraju nadchodzą ciągle jeszcze niepomyślne doniesienia o stanie rękodzielników, W wielu fabrykach całkiem ustały roboty, a inne zatrudniają tylko połowę robotników. Rząd zda się obawiać, aby w okolicy Blakburn nie przyszło do no-

wych zaburzeń, gdyż nakazał stojącem w bliskości woyskiem być w gotowości do drogi. W fabrycznych miastach Szkocyi panuje także wielka nędza. Z wschodnich Indyy nadeszły atoli niedawno pomyślne doniesienia o sprzedarzy Angielskich tam towarów i razem znaczne summy. Z Liverpoolu wysłane w tym roku na morze śródziemne więcej towarów, niżeli w 3ch poprzedzających.

Z główney kwatery działającego przeciw Birmanom Jenerała Campbell nadeszły doniesienia do 27 Stycznia. Wyruszył on przeciw Amerapure; woysko jego było najlepszym duchem ożywione i nie zbywało mu na żywności. Nieprzyjaciel nie okazywał żadney skłonności do pokoju.

Mówią, iż poselstwo Dworu Perskiego do naszego przybyło już do Kalkuty, i o ważności jego wnoszą z wyznaczoney osoby. Tą zaś jest szwagier Króla Perskiego, Mahomet Mehidy Kan Masanderani, a orszak jego składać się ma z 300 osób.

Fregata Galatea, która zawiozła Posła naszego, P. Cockburn, do Kartageny, powróciła wczoraj po 23dniowej śegludze do Portsmouthu. Płynąc do Kartageny zabrała z Teneryffy 4 siostrzenice Boliwara, które od dawna czekały na podobną sposobność dla dostania się do swey oyczyzny, ponieważ sprzyjający sprawie Królewskiej ich oycieś, uciekał z niemi na początku rewolucyi Kolumbijskiej z Karakas. W Kartagenie znajdowała się Kolumbijska eskadra, składająca się z 2 wielkich fregat, 1 korwety i 2 szonerów.

Listy z Laguaira donoszą, iż Paez znajduje się w wielkim kłopotie, gdyż prowincye Kumana, Varinas i Zulia oświadczyły, że nie chcą się z nim łączyć, ale pozostają wierne dotychczasowemu rządowi.

Ciekawemi jesteśmy, czyli i jak pośrednictwo gabinetu Angielskiego zakończy wadnię między Buenos-Ayres i Brazyliją. Montevideo, to iabłko niezgody, nie należy właściwie ani do Buenos-Ayres, ani do Brazylii. Wszystkie dotychczasowe traktaty uznały tę prowincyją iako Portugalską posiadłość. Aże teraz Brazyliia od Portugalii jest odłączoną, przeto Portugalia ma większe prawo do Montevideo, niżeli Brazyliia.

— Dnia 16. —

Jedna z Gazet tutejszych sądzi, iż lgdyż zah zrzeczny bohater morski, iakim jest Lord Cochrane, weźmie pod swoje dowództwo Greckie okręty, źle bardzo będzie z Turkami i Egipcyanami. Z Nowegoioruku odpłynęła dla niego nowa fregata, a w Edinburgu budują dla niego wedle nowego Amerykańskiego sposobu parowy okręt.

Od Henryka VIII aż do śmierci Jerzego III. mieliśmy 65 Parlamentów, z których tylko 4 przeszło 7 lat trwały.

Hunt założyć ma w Somersetshire bank, w którym wszystkie banknoty zmieniane będą na pieniądze.

Z Syra d. 5 Czerwca.

Ibrahim Basza przebiega iako zdobywca cały Pelopenes, nie doznając nigdzie odporu. Wojsko swoje podzielił na 3 kolumny: jedna z nich zdobyła klasztor Magaspileo i oprócz znaczney zdobyczy, gdyż tam schroniły się nappierwsze Moreańskie rodziny z swoimi bogactwy, zabrała wiele niewolników. Druga udała się przeciw dawney Spartie. Wszędzie uciekali Grecy, a mieszkańcy Lakonii ratowali się na Spezziotskich okrętach. Ibrahim uda się z Partheni albo przeciw Koryntowi, albo przeciw Naupli. W ostatniem miejscu Kolokotroni kłóci się z Romelistami, którzy osadzą i twierdzę Pa-

lamedes. Podobnież w rządzie paunie niezgoda. Eskadra Egipska oczekuje w Nawarrin na flotę Kapitana Baszy. Korweta Angielska Roza napotkała d. 29 z. m. dwie Turckie fregaty płynące z Dardanellów do Scallanuova. Pułkownik Angielski Gordon przybył, iak mowią, i dwiema żywnością wyładowanemi okrętami do Nauplii. Do Hydry przybył okręt z potrzebami wojennymi od związku Niderlandzkiego.

Epir i Macedonia zbuntować się miały. Niepodległe bandy przebiegają kraj. Od strony Macedonii tak zaś są silne, iż zagrażają Tessalii.

[Z Bruxelli d. 17 Lipca.

Wczoray Xiążęta Ichmość Pruscy, w towarzystwie Xcia Jmci Orani, odiechali ziąd do Tervueren, z kąd Wysocy Goście nadadzą się przez Lowanium napowrót do Niemiec.

Mr. Celles, członek pierwszey izby Stanów jeneralnych, powrócił z Rzymu i bawił kilka dni w Hadze. Twierdzą, iż doprowadził do skutku konkordat.

W moc najwyższego rozkazu Minister skarbowy przedsięwziął środki do cofnienia w tym ieszcze roku z biegu starey miedzianej monety, i na to miejsce wprowadzenia nowej wedle terażniejszego mennicznego systematu.

Kr. Niderlandzki Instytut mianował w miejsce zmarłego Malarza David zagranicznym korrespondencyjnym swoim członkiem P. Quatremere de Quincy.

Król nasz przyłożył się do składek na odbudowanie Kościoła S. Pawła w Rzymie 20,000 ZH. z własney szkatuły.

Cena beczki świeżych śledzi nappierwey do Vlaardingien przywiezionych była 700 ZH.

D O D A T E K

D O N E 62

G A Z E T Y K R A K O W S K I E J

Z KRAKOWA DNIA 2 SIERPNI 1826 ROKU WE ŚRODĘ

OBSERWACYIE METEOROLOGICZNE.

Barometr dla lepszego porównania zredukowany na 0° Raumira.

Dzień godzina	Barometr z reduk: na 0° 12.	Therm: czwili stop: zima i ciepła	Higro- metr	Wiatr	Stan Atmosf:	UWAGI.
Lipiec god: 7	cali lin: 27 4, 769	stopnie +13. 1	stop: 75	Pułn: Za: Sredni	Słońce z Chmur:	Mgła.
12	" 4, 652	+17. 0	63	Połud: Za: Mocny	"	"
29. 3	" 4, 597	+18. 1	60	" " "	"	"
9	" 4, 773	+14. 2	72	Pułn: Za: Słaby	Pochmurno	
7	27 4, 814	+11. 7	75	Zachod: Mocny	Pochmurno	Deszcz.
80. 12	" 5, 053	+13. 8	78	" " "	"	"
3	" 4, 944	+13. 4	81	Zachod: Sredni	"	"
9	" 4, 662	+14. 7	81	" " "	"	"
7	27 4, 936	+13. 4	72	Pułn: Za: Sredni	Pochmurno	
81. 12	" 4, 774	+19. 5	61	Pułnoc: Mocny	"	
3	" 4, 615	+21. 3	56	" " "	Słońce z Chmur:	
9	" 4, 923	+16. 1	66	Połud: Za: Sredni	Pogoda	

J. Steczkowski, Zastęp: A. O.

— Z Krakowa. —

W Y C I A G

Obserwacyi Meteorologicznych z Miesiąca
Lipca robionych w Obserwatorium Astrono-
micznem Uniwersytetu Jagiellońskiego
roku 1826.

Naywyższy stan Barom: dnia 1 27"8,"375.

Nayniższy	26 27 2, 674.
Sredni	27 4, 884.
Naywiększe ciepło dnia 7	26, 2.
Naymniejsze	27 11, 0.
Srednie	18, 5.
Naywiększa wilgoć	100.
Naymniejsza dnia 19	55.
Srednia	74, 9.

Dni pogodnych 8. Słońca z Chmur: 10.
Pochmurnych 13. Mgły 3. Deszczów 13.
Wiatr pannaicy południowo-wschodni.

W Krakowie dnia 1 Sierpnia 1826 r.
J. Steczkowski, Zast: A. Q.

Od brzegów Menu d. 19 Lipca.

Rozchodzi się wieść, że N. Cesarz Mi-
kołaj po ukończoney w Warszawie korona-
cyi, ziedzie się z N. Cesarzem Austriackim
w Krakowie.

Przybycie Xcia Metternich do Johannis-
berga dopiero w Wrześniu ma nastąpić, gdyż
z dobr swoich w Czechach powrócić ieszcze
ma do Wiednia.

Prezydujący w Seymie Związku Nie-
mieckiego Austriacki Poseł, Hr. Boul-Schau-
enstein, odiedzie zaraz po zaczęciu feriiów z
Frankfortu do Wiednia.

Xzę Fryderyk Chrystian Duński dnia 14
b. m. przedsięwziął z Sztuttgardu podróż do
Szwajcaryi.

Generał Hiszpański Alava przybył zno-
wu z Londynu na kąpiele do Akwisgranu.
Pomiędzy kąpielami znajduje się także Ni-
derlandzki Minister stanu Falke.

W Noremberdze odbył się od 3 do 8
Lipca pierwszy na wełnę iarmark. Przy-
wieziono na sprzedaż 43,600 funtów wełny,
która wyjąwszy 1229 funtów Czeskiej, po-
chodziła z Bawaryi. Pokup był taki, iak w
północnych Niemczech; nie sprzedano tylko
19,500 funtów i to najmniej przedniej.

Z Juss d. 17 Lipca.

Dnia 10 b. m. wieczorem przybyli tu
dwaj Pełnomocnicy Porty do układów w
Akermanie, Hadi Efendy i Ibrahim Efendy,
z dwiema Tureckimi tłumaczami, Essar E-
fendy i Namik Efendy, dwiema Sekretarza-
mi, Nedschib Efendy i Mehmed Nasi Efen-

dy i licznym orszakiem. Hospodar naszego
Księstwa, otoczony Metropolitą i Bojarami
przyjął ich pod rozbitym na ten koniec przed
miastem namiotem. Zasiliwszy się Pełno-
mocnicy chłodzącymi napojami, wsiedli do
galowych powozów Kcia Hospodara i przy
assystencyi Władz krajowych, gwardyi Xcia
i milicyi Tureckiej wiechali do miasta. O-
śmiudniowy ich tu pobyt starali się tak Ho-
spodar, iako też Bojarowie nayprzyjemniej-
szym uczynić. Wczorajsza uroczystość Kur-
ban Bairam obchodzona była okazale i za-
kończyła się oświeceniem miasta. Wszyscy
zagraniczni Konsulowie i Ajenci powitali
rzeszonych Pełnomocników Porty.

Dnia 12 b. m. przybył tu nowo miano-
wany Konsul Rossyyski, Radca nadworny
Leslie, z należącymi do konsulatu osobami i
papierami, które podczas zaburzeń w r. 1821
do Kiszeniewa wywiezione zostały. Przy przy-
byciu na ziemię Multańską z miejsca kwa-
rantanny w Skulnie, przyjęty był Konsul przez
wyslanego kommissarza i tu odprowadzony.
Nazajutrz powitany był wedle zwyczaju przez
Władze Multańskie i obcych Konsulów, któ-
rych dnia 14 i 15 nawzajem odwiedził.

Od granic Tureckich d. 8 Lipca.

Z Smirny piszą pod d. 10 Czerwca;
Listy z Napolii di Romania pod d. 2 i 6
Czerwca donoszą w terażniejszych okoliczno-
ściach nader ważną wiadomość, iż rząd ta-
męczny urzędownie uwiadomiony został o
mającym wkrótce przybyć Lordzie Cochra-
ne. To niewięcey nadaie wiary tej wiado-
mości, że po iey nadejściu kupcy chrześci-
iańscy nie chcą, iak dawniej, wysłać Tu-
reckiej własności. Grecy Admirałowie Mia-
ulis i Sachtury, którzy w ostatnich czasach
prawię nie-działali przeciw flocie Tureckiej,
mają z 130 okrętami i palnemi statkami pod

Napoli di Romania oczekiwać na przybycie Lorda Cochrane, dla stoczenia potem, (jak sobie Grecy pochlebiają, wielkiej i stanowczej bitwy.

Przybyły w 19 dniach z Smirny do Fryjestu okręt napotkał niedaleko Hydry d. 22 Czerwca oddział Angielskich i Amerykańskich okrętów, na których, jak kapitan tego okrętu sądzi lubo z domysłu, znajdować się miał Lord Cochrane.

Podług doniesień z Bitoglii pod d. 28 Czerwca Seraskier Reschyd Basza, który wkroczyć miał do Morei, przybył niespodziewanie do Janiny. Słychać, iż z powodu rozruchowy przez Sułtana do Stambułu powołany został.

Wszystkie okręty z Dardanellów do Smirny przybywające, jednogłośnie głoszą, iż po morzu Marmora wiele tysięcy zwłoków pływa, które w Stambule podczas ostatniego rozruchu w wodę wrzuconę. W Smirnie nie zackędziła jeszcze do 22 Czerwca wielka obawa względem przyszłości. Basza rozkazał jednak oznajmić, iż w stolicy zupełna spokojność panuje.

Gazeta Florencka zawiera z listu z Zante pod d. 7 Czerwca następujące doniesienia o ostatnich w Grecyi zdarzeniach: "Po upadku Missolongi ruszyły woyska do Patrasu, dla udania się z tamąd do Trypolizy. Bez doznania najmniejszego oporu przybyły d. 15 Maja pod Kalawrytę, złupiwszy i spaliwszy opuszczone od Greków wsie. Dnia 17 pokazała się Turecka kolonna przed klasztorem Megas Pilleo, w którym zamknęli się Kapitanowie Greccy Londo i Petmesa z swemi ludźmi. Po kilku karabinowych wystrzałach powrócili jednak Turcy do Kalawryty, z kąd w całej massie wyruszyli, i w nocy dnia 13 na oba szanice Cochani;

Ferulla uderzyli, gdzie nad swoje oczekiwanie niewielkiego odporu doznali. Natomiast Kapitan Petmesa i Sulioti kazali na wierzchołku jedney z gór założyć okopy, do których przewieźli swoje rodziny, rzeczy, broń i amunicyją i 150 ludźmi osadzili. Pod temi okopami wszczęła się kilkodzienna potyczka. Mimo przemagającej siły nie mogli Turcy dostać się do nich, i utraciwszy kilka set ludzi w zabitych i ranionych, musieli od ataku odstąpić. Dnia 20 ruszyli na nowo przez Mazan naprzód, na której drodze prawie bez oporu aż do okolic Liwadyi postąpili. Stary Kolokotroni stał z około 3000 ludzi pod wsią Buliata, i zamyślał z innymi korpusami, które z innych kierunków nadsięgnąć miały, pójść przeciw nieprzycielowi, gdy odebrał przez posłańca wiadomość, że Turcy unikając bitwy, spiesznym pochodem prosto do Trypolizy idą, i że niepodobna im bitwy wydać. Turcy weszli do Trypolizy, poniosłszy w drodze przez utarczki nie małą stratę, ale za to zabrali do niewoli 8 do 900 kobiet, dzieci i starców. List ten wzmiankuje daley, że stary Kolo-kotroni stanął pod Partheni obozem, gdzie ściągnąć do siebie chciał syna i innych kapitanów, i że wszystkie przez góry przeprawny w tyle nieprzyjaciela przez Greków są osadzone. Był także oczekiwany oddział Rumeliotów. Nad nieregularnymi woyskami Angielskiemi Pułkownik Gordon, a nad regularnymi Pułkownik Fabvier mieć mają naczelnę dowództwa.

W jednym z Dzienników czytamy co następuje: "Zapewniają, że Lord Cochrane udzielił plany swoje w Paryżu wysokiego znaczenia mężom. Ma bycdź w nich rzecz o przywróceniu zakonu Maltańskiego, który we wszystkich traktatach jest uznany, ale

dotąd nie przywrócony. Wielki ten zamiar uskuteczniony być ma zdobyciem wyspy Rodus: wszystkie w Europie wysokie członki tego zakonu przykładać się pewnie będą do tego wielkiego przedsięwzięcia. Religia i ludzkość zarówno będą cieszyć się, gdy wspaniali ci Rycerze czuwać znowu będą na morzu Śroziemnem nad bezpieczeństwem Chrześcijaństwa, które teraz na tyle uciążeli i zdróżności jest wystawionem. ;)

Ibrahīm Basza, Wódz naczelny Muzułmanów w Egipcie, liczy 37 lat, jest nizkiego wzrostu, ale nadzwyczaj gruby. Twarz ma małą piegowatą, oczy szare, głos krzykliwy, ale donośny. Usta jego zdają się zawsze uśmiechać. Podlega czasami niejako szaleństwu, i gdy ta choroba na niego padnie, jest okrutny, inaczej ma być dosyć łagodny. Posiada istotną odwagę i mienawidzi całego swojego orszaku.

LOTERYJA KRAJOWA.

W 201 Ciągnieniu dnia 2 Sierpnia roku 1826 w przytomności Osób od Rządu tegob

wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały Numer następujące :

3. 81. 47. 20. 40.

Przyszłe 202 Ciągnienie dnia 9go Sierpnia r. b. przypada.

Dnia 31 Lipca i 1 Sierpnia 1826 r.

Cena Zbóż różnego gatunku na Targu w Krakowie sprzedawanyoli.

	1.	2.	3.	4.
	Żł. gr.	Żł. gr.	Żł. gr.	Żł. gr.
Korzec				
— Pszenicy	11 —	10 —	9 —	8 15
— Żyta	8 15	7 15	7 —	6 —
— Jęczmienia	7 —	6 15	6 —	5 —
— Grochu	8 —	7 15	7 —	6 —
— Owsa	5 18	5 12	5 —	—
— Jagieł	21 —	20 —	19 —	18 —
— Rzepaku	14 —	13 15	13 —	12 15

W Gdańsku dnia 24 Lipca.

	Łaszt 30 Korcy	wynoszący
Pszenicy	od Żłp. 480	do 540.
Żyta	— — 228	— 240.
Jęczmienia	— — 192	— 210.
Owsa	— — 168	— 180.
Grochu	— — 270	— 305.

D O N I E S I E N I A.

Prezes Sadu Appellacyjnego &c.

Stósownie do przepisu Art: 118 Kod: Cyw.; podaie ninieyszem do powszechney wiadomości, iż Trybunał I. Instancji kraiu tuteyszego, na powództwo P. Ludwiki z Debskich Stroinskiej w Mieście Krakowie zamieszkałej, w dniu 6 Lipca r. b. wydał Wyrok przedstanowczy, mocą którego śledzenie Wincentego Dębskiego Brata powódki przeszło lat cztery nieobecny i żadney o sobie wiadomości niedającego; nakazanem, a dochodzenie nieobecności Sądowi Pokoju Miasta Krakowa Okręgu I. poleconem zostało.

W Krakowie dnia 20 Lipca 1826 r:

Nikorowicz:
Raubach; Sekr: S. A.

W dnia 14 Sierpnia r. b. o godzinie 9tej przed południem w Krakowie na przedmieściu Wesoła przy ulicy Lubicz w Kancelaryi Komornika, w domu pod Nrem 196 sprzedane zostaną przez publiczną licytacyją Wina Węgierskie Maslarze w dobrym gatunku beczek dużych zwyczajnych pełnych trzynaście; wszystkie razem lub pojedynczo; próbki tych Win każdego czasu u Komornika widzieć można. — W Krakowie dnia 31 Lipca 1826 r.

Jacek Kawecki, Kom: Sąd: